KURJER WARSZAWSKI.

Sobota.
Dnia 16 (28) Marca 1857 Roku.

№ 83.

Jutro, Ṡgo Cyrylla M.
Niedziela Biała.

W Nrze 13tym Gazety *Kaukaz*, donoszą z wielkiej Czeczni co następuje: Wyprawa zimowa do wielkiej Czeczni, rozpoczęła się wyrąbaniem lasku leszczynowego Mijartupskiego, o czem doniesiono już było w tejże Gazecie. Pozostawało tylko dokończyć usiłowania lat tylu, oraz szczęśliwy początek teraźniejszej zimy, to jest otworzyć swobodną komunikację z jednego kraju do drugiego, przez tę nieprzyjazną okolicę. Wojska, rozpuszczone po stanicach w drugiej połowie Grudnia, znowu skoncentrowały się w dwa oddziały: pierwszy od strony Groźnej, złożony z 12 bataljonów, 9 rot strzelców i 1ej Saperów, 4ch szwadronów, 18 secin kozaków i milicji, wraz z 20 działami, zebrał się w twierdzy Berdykel, nad Argunem, pod dowództwem osobistem dowodzącego wojskami lewego skrzydła, Jenerał-Lejtnanta Jewdokimowa; drugi oddział, z 7 i pół bataljonów i 13 secin jazdy nieregularnej z 14 działami, zgromadzony był na wzgórzach Chobi-Szawdonskich, nad rzeką Miczikiem, pod zwierzchnictwem Jenerał-Majora z Orszaku Jego Cesarskiej Mości Barona Nicolai. Obu oddziałom polecone było zejść się koło Geldygenu, w głębi wielkiej Czeczni. Dnia 16 Stycznia wyruszył Jenerał-Lejtnant Jewdokimow z oddziałem Arguńskim, przedzierając się z trudem po przerąbanych i rozmokłych od deszczu drogach, przeszedł rzeczkę Dżałkę, rozproszywszy na wzgórzach Czuchum-Barzkich tłum Czeczeńców, i stanął tam obozem. W miejscu tem oddział Arguński stał trzy dni, wysyłając oddzielne kolumny dla przerąbania drogi ku aułowi Achszpataj, w kierunku Geldygenu. Górale strzelali z dział i utrzymywali ogień karabinowy ze skraju lasu, lecz tem bynajmniej nie opóźnili naszych robót. Doprowadziwszy przerąb do Chołchołu, zkąd do polany Geldygeńskiej nie zostawało więcej jak dwie wiorsty, rzadkiemi gajami, Jenerał Jewdokimow uorganizował nad Dżałką tabór dla swych ciężarów, i rankiem 20 Stycznia, ruszył do Geldygenu inną drogą, bardziej ku południowi, prawie podgórzem, około Germenczuka i Awturu. W marszu wojska rąbały gaje po obu stronach drogi. Podtenczas Szamil wysłał już Czeczeńcom znaczne posiłki, i tylu naibów zebrało się w wielkiej Czeczni, że szpiegi nie mogli spamiętać nazwisk wszystkich. Nieprzyjaciel zgromadził się w znacznej liczbie nad rzeką Chołchał, dla bronienia nam przeprawy; zajął leżący nad jej brzegiem auł Chapo, a wyżej na skraju lasu postawił swą artylerję. Dowodzący główną kolumną Pułkownik Miszczenko, przez szybkie natarcie wygnał górali z aułu; Fligiel-Adjutant, Rotmistrz Gwardji Czertkow przeszedł z bataljonem na brzeg przeciwny, do ogrodów Awturskich, a górale zmuszeni byli ograniczyć się na nieszkodliwej kanonadzie do wojsk przez rzekę przechodzących. Jenerał Jewdokimow szedł dalej do Geldygenu, dokonywając, gdzie potrzeba wymagała, trzebienia lasu, bez względu na silny ogień przeciwnika. Wieczorem oddział zajął, bez oporu, Geldygen. Tłumy górali, posuwając się z lewej strony oddziału, skoncentrowały się w silnym aule Ospan-Jurt, leżącym na krańcu lasu, o półtory wiorsty od Geldygenu. Mogli oni ztamtąd co chwila niepokoić oddział. Dla zapewnienia spokojności obozowi, dowodzący wojskami rozkazał naczelnikowi swego sztabu, Jenerał-Majorowi Rudanowskiemu, wziąść auł pomieniony. Rozkaz ten spełniony został z nadzwyczajną szybkością. Pułkownik Kemfert z dwoma bataljonami wyparł górali ze wsi. Za nadejściem nocy, z tamtej strony leszczyny Geldygeńskiej zaświeciły ognie biwakowe; stał tam już oddział Kumykski Jenerała Barona Nicolai.

Na skutek rozporządzenia dowodzącego wojskami, oddział Kumykski przysposabiał od 15go do 19go tegoż miesiąca drzewo budulcowe i przedsiębrał roboty, które miały ułatwić przejście przez rzekę Miczik. 19go Jenerał Baron Nicolai ruszył z przeciwnej strony do Geldygenu, starą drogą przez las wyrąbaną, i stanął w aułach Kurczali i Kuliszcz-Jurt. Górale przeciw niemu działający zgromadzili się w aule ufortyfikowanym Ali-Sułtan-Kala, lecz wyparci zostali. Nazajutrz Baron Nicolai znalazł tam niewielki skład zasobów artyleryjskich i spalił wieś.

21 i 22go Stycznia, oddziały połączone wyrąbały Geldygeńską leszczynę i spaliły auły wyż wzmiankowane wśród kanonady górali, którzy wystrzelawszy cały zapas prochu i kul, posłali byli do Szamila po nową amunicję. Wiatr unosił wprost na góry kłęby dymu. Widząc, że roboty są na ukończeniu, Jenerał Jewdokimow kazał części wojska atakować niespodzianie tłumy Czeczeńców, którzy niepokoili nasz oddział od strony lasu. Oddział piechoty, dowodzony przez Pułkownika Timmermana, posunął się ku aułowi Madagin w celu przecięcia nieprzyjacielowi drogi na przypadek jego cofania się, a Dowódca jazdy, Pułkownik Ofrejn, i Dowódca 1 pułku zbiorowego kozaków, Rotmistrz Gwardji Baszmakow, atakowali z kozakami tłumy górali, którzy poniosłszy wielką stratę, pierzchnęli. Podpułkownik Bielik ścigał ich na czele milicji Czeczeńskiej nawet przez las, w którym wielu ich zabił. Jednocześnie Podpułkownik Musa-Kunduchow, który strzegł z dwoma secinami milicji drogi do Awtur, napotkał niespodzianie wielki poczet konnych Awarców i odparł ich do rzeki, zarąbawszy 50 ludzi. Naib Bogułalski raniony w tej walce, zdołał atoli uciec.

23 Stycznia oddział Argutyński opuścił zwaliska Geldygenu i zajął stanowisko pomiędzy rzeczką Chołchołą i aułem Achszpataj. Do południa dnia następnego wyrąbany został las położony między drogą poprowadzoną w ciągu pierwszych dni wyprawy do aułu Achszpataj, a równiną Geldygeńską. Górale skradali się nieraz ścieżkami i wąwozami leśnemi i dawali ognia z dział do naszych kolumn, lecz nie mogąc utrzymać się długo w swych pozycjach, cofali się znowu wgłąb lasu. Nie polegając już na orężu, zatamowali oni powyżej rzeczkę Chełchołę, w zamiarze pozbawienia nas wody; lecz kanały do polewania pól przeznaczone, jako zaczynające się powyżej tam, dostarczały nam dosateczną ilość wody. Po ukończeniu robót oddział Argański wrócił do Czuchum Barzy na swą dawną pozycję. Oddział Jenera-

ła Barona Nicolai wrócił jednocześnie do Chobi-Szawdon.

Dni następnych Jenerał Jewdokimow posyłał z obozu Czuchumbarskiego oddziały dla rozszerzenia wyrąbanej już drogi. Silny wiatr ze śniegiem zmusił górali, w ogóle źle odzianych, do szukania schronienia, i dla tego przestali oni nas niepokoić podczas robót; lecz jak skoro wróciła piękna pogoda, górale znowu ukazali się. 29go Pułkownik Miszczenko został odkomenderowany z kolumną dla wyrąbania drogi przez Dżałkę, między dolinami Geldygeńską i Szylińską. Górale zatoczyli znowu działa i usiłowali wejść do doliny, lecz Podpułkownik Xiążę Czawczawadze z dragonami, a starszyzna wojskowy Fediuszkin z kozakami, odpierali ich za każdym razem do lasu. Do 2giej z południa droga była gotową.

»31go Stycznia, po ukończeniu zamierzonych robót, Jenerał-Lejtnant Jewdokimow wrócił do posterunku Berdykiel ze swym oddziałem, który rozesłał na kwatery do wsi poblizkich. Skutkiem tej wyprawy, która trwała 15 dni, było ukończenie bezpiecznej dla naszych wojsk kommunikacji u samego podgórza, od twierdz Wozdwiżeńskiej i Groźnej do płaszczyzny Kumykskiej.

Strata dwóch oddziałów jest nieznaczną w stosunku do osiągnionych skutków: straciliśmy w zabitych i ranionych 58miu żołnierzy i jednego Oficera. Skoncentrowanie znacznej massy wojsk, w której górale nie mogli znaleźć słabej strony, ścisłe wyrachowania i szybkość ataków, wyjaśniają, dla czego skutki walki przewyższają stratę. Gorliwość wojsk dopomogła zwierzchnikowi do dopięcia celu. Jenerał Jewdokimow pisze w swym raporcie: »Nie potrzebuję mówić o męztwie i dobrych rozporządzeniach Jenerałów, Sztab i Ober-Oficerów, oraz o waleczności i poświęceniu się niezmordowanych żołnierzy. Dostatecznie świadczą o tem: przejście miejscowości górzystych, kilkakrotna porażka nieprzyjaciela, zburzenie aułów, wyrąbanie w krótkim czasie wielkich lasów i poprowadzenie dróg przez takież lasy.»

Wczorajsze przedstawienie Amatorskie, w domu JJWW. Hr: *Uruskich*, raczył zaszczycić obecnością swoją JW. Jenerał-Adjutant JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, *Paniutin*, Zarządzający częścią Cywilną w Królestwie, pod nieobecność JO. Xięcia NAMIESTNIKA. Amatorowie grali wybornie, a częste oklaski zebranej w dniu tym Publiczności, świadczyły o jej zadowoleniu.

Rada Administracyjna Królestwa, na przedstawienie Kommissji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, postanowiła: Art: 1. Nowa osada pod twierdzą Iwangród, w Gubernji i Powiecie Lubelskim położona, nie mająca dotąd żadnej nazwy, przybrać ma nazwę: *Osada Irena*. Artykuł 2. Nadaje się dla rzeczonej osady: *a*) sześć jarmarków, które odbywać się mają w następujących terminach: 1) we Czwartek po 3ch Królach, czyli po dniu 25m Grudnia (6 Stycznia); 2) we Wtorek po ZWIASTOWANIU NAJŚWIĘTSZEJ PANNY, czyli po dniu 13tym (25) Marca; 3) w Poniedziałek po Św. STANISŁAWIE, czyli po dniu 26 Kwietnia (8 Maja); 4) w Poniedziałek po Św. ANNIE, czyli po dniu 14m (26) Lipca; 5) w Poniedziałek po Św: IDZIM, czyli po dniu 20 Sier: (7 Września); 6) w Poniedziałek po WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH, czyli po dniu 20 Października (1 Listopada); *b*) jeden targ tygodniowy w Piątek.

W dniu 11 (23) b. m. i r., t. j. w zeszły Poniedziałek, w sali posiedzeń tutejszego Magistratu, rozdane zostało wsparcie osobom ubogim wstydzącym się żebrać, w kwocie rs. 742 k. 69, z funduszu po ś. p. Xiędzu Franciszku *Bohomolcu* pozostałego. Wsparcie to doręczał JW. Xiądz Prałat Archi-Dyakon Kapituły Metropolitalnej Warsz: *Białobrzeski*, w obecności JW. Rzeczywistego Radcy Stanu *Andrault*, Prezydenta miasta, tudzież Radnych i Ławników Magistratu M. *Warszawy*. Z powodu jednak zgłoszenia się tak samo jak w latach poprzednich znacznej liczby osób biednych, wsparcie to przeciw woli Testatora musiało być rozdane w mniejszych kwotach i podział dopełniony został jak w r. z., a mianowicie: Osoba jedna otrzymała rs. 54, osób 4 po rs. 9, osób 8 po rs. 7 k. 50, osób 23 po rs. 6, osób 40 po rs. 4 k. 50, osób 91 po rs. 3, osoba jedna rs. 1 k. 69, czyli razem osób 168, otrzymało wsparcie w summie rs. 742 k. 69. — Niemniej z funduszu testamentem ś. p. Józefa *Krzyżanowskiego*, na tenże sam cel przeznaczonego, udzielono jednej osobie wsparcie w ilości rubli sr. 22 kop. 50.

Zgodnie z etatem dla Drogi Żelaznej *Warszawsko-Wiedeńskiej* na r. b. zatwierdzonym, od d. 1go Kwietnia r. b. liczba rzemieślników w warsztatach tejże drogi pracujących, zmniejszoną zostanie około 300 osób. Zarząd *Warszawskiego* Ober-Policmajstra, w skutku odezwy Dyrekcji tejże Drogi Żelaznej, zawiadamia o tem PP. właścicieli fabryk i rękodzielni w mieście tutejszem, ażeby w razie potrzeby, uwolnionych z warsztatów mechanicznych rzemieślników, w zakładach swoich pomieszczali.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra. — Doświadczenie przekonało, że handlarze tutejsi roznoszą po mieście, mianowicie po hotelach, i sprzedają kapelusze z firmą fałszywą; że pod zasłoną tejże wyroby liche, przez niewykwalifikowanych majstrów przysposobione, przedstawiając jako pochodzące od majstrów cechowych i lepszego gatunku, sprzedają Publiczności, i tym sposobem dopuszczają się oszustwa; w skutek przeto zażalenia Urzędu Starszych Zgromadzenia Kapeluszników, wydany został rozkaz do Policji Wykonawczej, ażeby handlarzy roznoszących kapelusze z firmą fałszywą, przytrzymywano, i do Policji odstawiano, dla pociągnienia winnych fałszu do odpowiedzialności.

JW. Jene:-Lej: *Brimmer*, Komendant Twierdzy *Nowogeorgiewskiej*, przyjechał z tejże twierdzy.

Doszła tu z *Wiednia* smutna wiadomość. W nocy z dnia 15go na 16ty b. m., umarł w dobrach swoich w *Szlązku Austrjackim*, opatrzony na drogę wieczności ŚŚ. SAKRAMENTAMI, otoczony nieustającemi staraniami Dzieci, po 4-tygodniowej ciężkiej słabości, ś. p. Filip-August-Gabryel-Franciszek-Antoni Baron *de Canon*, Margrabia *de Ville*, Hrabia *Dembliński*. Zwłoki dostojnego Nieboszczyka złożone zostały na ostatni ziemski spoczynek, obok zwłok Żony, ś. p. Izabelli z Hrabiów *Mniszchów*, pierwszego ślubu Xiężnej Dominikowej *Radziwiłłowej*, Ordynatowej *Nieswieżskiej* i *Ołyckiej*. Była ona córką Michała-Jerzego Wandalina *Mniszcha*, Marszałka W. Kor:, i Urszuli-Marji Ordynatównej *Zamoyskiej*, Siostrzenicy Króla *Stanisława-Au-*

gusta. Margrabia *de Ville*, był potomkiem rodziny *Lotaryngskiej;* tytuły *francuzkie* odziedziczył po starszym Bracie swoim, zmarłym przed laty około 30tu w *Warszawie*, (spoczywa w katakumbach Sto-Krzyzkiego smętarza); zaś Wiekopomnej i Błogosławionej pamięci Cesarz i Król Alexander I, mianował go Hrabią *Demblińskim* w Królestwie *Polskiem.* Margrabia *de Ville* Hrabia *Dembliński*, zostawia Syna i Córki, z których jedna jest Małżonką Hr: Franciszka *Zichy*, Rzeczy: Radcy Tajnego Państwa *Austrjackiego.*

Bronisław *Jarocki*, Dozorca Policyjny Cyrkułu 3go, życie zakończył.

Skromnie w czasie *postu* bawi się nasza *Warszawa;* Koncerta, Amatorskie Teatra, oto są żywioły, któremi wolno rozerwać się w tej *pokutnej* epoce. To też z różnych stron mamy sprawozdania o widowiskach amatorskich. Szkoda, że nie wszyscy myślą o celu dobroczynnym; w niektórych bowiem domach, dają przedstawienia dramatyczne, ot, tak, aby się bawić, nie pomnąc, że z tej miłej zabawki możnaby wyciągnąć jaki tam *grosik* dla biednych. Że się tam ktoś uśmieje, że Artyści-Amatorowie dobrze grali, to niedosyć, urządzajcie Panowie tak swoje rozrywki, abyście się wy, bardzo śmieli, a nędza mniej płakała. Myśl tę nasunęło nam Amatorskie widowisko, które miało miejsce przy ulicy *Jasnej*, gdzie serdeczna gościnność Gospodarstwa, znana jest wszystkim ich Przyjaciołom i Znajomym. W zeszłą *Środę* odegrano tam teatrzyk amatorski. Widowisko składało się z dwóch Komedji, to jest: *Nieszczęścia najszczęśliwszego męża*, i komedji Alexandra *Fredro*, p. n: *Pierwsza lepsza.* Między pierwszą a drugą sztuką, młode Amatorki i Amatorowie, wykonali mały, ale śliczny koncercik, zawierający w sobie: Uwerturę na 4ry ręce z Opery *Żydówka*, na fortepjan, odegraną przez PP. W. B..... i B. D....; Duet włoski *la Moda*, na dwa *soprany*, przez Panny: F... i K....; *La Cascade*, Nocturne na fortepjan *Lubowskiego*, wykonany przez Pannę Z. *Bo*....., i Mazurek do śpiewu, *Czy to szczęście?* słowa Władysława *Bogusławskiego* (syna), muzyka Bronisława *Dobrzyńskiego*, odśpiewany on był z całym dziewiczym zapałem przez Pannę K...., a przyjęty przez słuchaczy z najżywszem zadowoleniem. Z sumienną bezstronnością możemy zaręczyć, że mało zdarzyło się nam widzieć tyle Amatorek i Amatorów dramatycznych i muzycznych z takiemi zdolnościami. Składka zebrana na tem przedstawieniu, przyniosła rsr. 26 k. 50, któremi rozporządzono w następujący sposób: dla wdowy *de Tournelle* rs. 5; dla *Niewiarowskiej* rs. 4; dla *Sulińskiej* rs. 2; dla starego wojskowego pod Nrem 1307, rs. 1; dla Fr: *Kor:* rs. 1; dla starca *Kor:* rs. 2; dla wdowy *Krasuskiej* rs. 1; dla P. Z..... rs. 4 k. 50; i dla K.... rs. 6; złożono przytem na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów* kop: 25. Powyższe sumki, wymienione osoby, mogą w każdym czasie odebrać, i mamy nadzieję, że z szczerem westchnieniem powiedzą: *BÓG im zapłać!*

Jeszcze i dziś w kassach obu Teatrów, można dostać biletów na jutrzejszy festyn muzyczny, czyli koncert dać się mający w celu dobroczynnym w salach Redutowych o godz: 1ej z południa. Jak dalece *Warszawa*, przyjęła ten koncert, dosyć jest powiedzieć, że rzadko spotkać osobę, któraby nie miała zamiaru znajdować się jutro na tej uroczystości muzycznej. Byliśmy na próbie; zaprawdę nie mogliśmy się dość nadziwić, jaki effekt sprawia doskonałe wykonanie orkiestrowe Symfonji *Dobrzyńskiego*, którą wkrótce usłyszymy. Jaka jedność, precyzja, cieniowanie i effekt do końca samego utrzymany. Wejście na jutrzejszy koncert, prócz od Teatru Rozmaitości, otwarte będzie i od strony Wielkiego Teatru, i bilety tamże w właściwych kassach obu Teatrów nabywać można.

Donosząc o talencie młodego 13to-letniego fortepjanisty, *Portugalczyka* Artura *Napoleao*, i opierając się na zdaniu o nim gazet zagranicznych, daliśmy mu za przykładem tychże gazet miano *mistrza.* Na to uczyniono nam *znak zapytania*, dodając że już czas, abyśmy przestali wierzyć w 13to-letnich genjuszów, *młokosią* swą głową i sercem zasługujących na imię *mistrzów.* Wyrażenie to zaprawdę dość nie fortunne, odpieramy w obronie zadziwiającego talentu, jakim się odznacza młodziutki *Portugalczyk.* Mając bowiem sposobność słyszenia gry jego, powtarzamy publicznie, że Artur *Napoleao*, jest *mistrzem* fortepjanistą, i mimo całej swej młodości jest *genjalnym Artystą.* Wszakże lada chwila wystąpi on przed sąd Publiczności; czyżbyśmy zatem śmieli nadużywać jej dobrej wiary i brać na siebie odpowiedzialność za zawód?

Jutro w salonie Pani *Ohm*, za *Wolskiemi* rogatkami, od godziny 3ciej z południa, grać będzie orkiestra *Warszawska*, pod dyrekcją Pana *Jacobi;* pomiędzy innemi dziełami, wykonane będą: *Uwertura Don Żuan* (Mozarta); *Solo* na wiolonczelli (Dobrzyńskiego); *Solo* na klarynet; *Kontredanse Rendez vous*, i na żądanie *potpourri z Gizelli.*

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości, przywołani zostali: po Kom: *Odludki i Poeta*, Pani *Korzeniowska*, PP. *Rychter* i *Piasecki* po 2-kroć, oraz *Chomanowski;* po Kom: *Żona która zwodzi męża*, Panny: *Łapińska* 2-kroć, *Fruzińska*, PP. *Królikowski* i *Chomiński* po 2-kroć, oraz Pan *Chomanowski;* po Kom: *Próba strzału*, Pani *Mazurowska* 2-kroć, Panna *Łapińska* 3-kroć, PP. *Stolpe* i *Swieszewski.*

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 16; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 84 kop: 53, dają rs. 84 kop: 3, wartość kuponu rs. 1 kop: $96^2/_3$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 47, dają rs. 14 kop: $44^1/_2$, wartość kuponu kop: $15^5/_6$; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 102 kop: 37, dają rs. 102 kop: 3; z r. 1855, żądają rs. 103 kop: 71, wartość kuponu rs. 2 kop: $29^1/_6$.

Jutro w salonie *Doliny Szwajcarskiej*, od godz: 4tej po południu, orkiestra PP. *Kuhne* i *Lewandowskiego*, wykona dzieła tegoczesnych Kompozytorów.

W dniu 6 Lutego, w Gminie *Kock* Pow: *Radzyńskim*, w czasie pożaru chałupy, przez spalenie się życie postradały: Anna *Mituszyn*, wdowa, wyrobnica, lat 45 licząca, wraz z córką *Anną*, lat 19 mającą, i 12-letnią dziewczyną wiejską. — W dniu 2gim t. m., Jakób *Graff*, szewc z m. *Gostynina*, powracając pijany z poblizkiej wsi, położył się na drodze, i skutkiem przeziębnięcia, śmierć poniósł.— W dniu 21ym t. m., w Gm: *Łask*, Pow: *Sieradzkim*, Jakób *Pasternak*, młynarczyk, lat 40 liczący, zastawiając młyn wodny, wpadł pod koło, i skutkiem

zgruchotania kości, na miejscu życie utracił.— W nocy z dnia 8go na 9ty t. m., w Gminie *Cześnik* Pow: *Hrubieszowskim*, spełnionem zostało morderstwo przez cięcie siekierą w głowę, na osobie żony parobka dworskiego, lat 26 liczącej. Podejrzani o dopuszczenie się tej zbrodni mąż jej wraz z swą matką, dla wyprowadzenia śledztwa, właściwemu Sądowi przesłani zostali.

Anglja. *Londyn, 23go Marca.* — *London Gazette* ogłasza proklamację Królowej datowaną 21go Marca, mocą której teraźniejszy Parlament rozwiązany a nowy zwołany zostaje. Czas bezkrólewia parlamentarnego, kończy się, jak widać z pomienionego dokumentu, z d. 30m Kwietnia. Druga proklamacja, datowana również 21go b. m., wzywa Parów *Szkockich,* aby dnia 14go Kwietnia w *Edinburgu*, w *Holyrood-House* wybrali swych szesnastu reprezentantów do Izby Wyższej.—*Times* dopiero dziś ogłasza wyrażenia się *Palmerstona* na ostatniem posiedzeniu Izby Niższej o stosunkach *Anglji* do *Neapolu*. Pierwszy Minister oświadczył, że od czasu zerwania stosunków dyplomatycznych, *Francja* i *Anglja* żadnych wezwań do układów od Króla *Neapolitańskiego* nie otrzymała, lecz że pośrednią drogą zapytywano, czy w razie wykonania traktatu z Rzecząpospolitą *Argentyńską* w przedmiocie przestępców politycznych zawartego, Mocarstwa Zachodnie uznają to za początek wymaganej od *Neapolu* reformy. Jako mówiący w imieniu *Anglji, Palmerston* przyznał, że krok podobny, bynajmniej nie spełniłby celów, dla których zerwano z *Neapolem* stosunki dyplomatyczne. (St: Anz:)

Austrja. *Wiedeń, 24go Marca.* — Poseł *Sardyński* Margr: *Cantono di Ceva*, otrzymał wczoraj polecenie wyjechania z *Wiednia*, jak tylko otrzyma notyfikacją o wyjeździe Hrabiego *Paar* z *Turynu*. Dotychczas jednak nie wyjechał. (Schl: Ztg).

Paryż, 21go Marca. — Rząd przedstawił Ciału Prawodawczemu na dzisiejszem posiedzeniu budżet na rok 1858. Daje on przewyżkę w dochodach 20 miljonów fr:. Nowy podatek na wartości ruchome figuruje tam w summie 14 miljonów fr:. — Zeszłej zimy, w drodze z *Paryża* do *Calais* spalił się wagon pocztowy. Papiery jednak ocalono, a nikt z ludzi uszkodzonym nie został. — *Feruk-Chan*, przed wyjazdem z *Paryża*, jak głoszą, zawiązał układy z Posłami: *Prus, Austrji, Toskanji* i *Piemontu*, celem zawarcia traktatów handlowych. Opatrzony on jest pełnomocnictwami do podobnych układów ze wszelkiemi Państwami *Europy*. (N. Pr: Ztg).

Francja. *Paryż, d. 23go Marca.* — Mówią, że Prezes Rady Federalnej *Szwajcarskiej*, P. *Escher*, przybył tu oświadczyć Cesarzowi, że żądania *Prus* w kwestji *Newszatelskiej*, przechodzą ostatnie granice ustępstw, jakie może robić *Szwajcarja*. W ogóle w tej rzeczy w *Paryżu* nie są zadowoleni ani z *Prus* ani z *Szwajcarji*. — Wczoraj w *Tuilerjach* miał miejsce koncert. — Marszałek *Serrano* w połowie Kwietnia ma wyjechać do *Hiszpanji*. — Ojciec *Ventura* miał wczoraj w Kaplicy *Tuileryjskiej* 4te kazanie Wielko-Postne. Za temat wziął teraźniejszą lekkość obyczajów i przedajność sumienia.— Czas jakiś zwracał tu uwagę niejaki *Hume, Amerykanin*, który ma posiadać moc wywoływania duchów. Wyjechał on do *Ameryki* po swą siostrę podobno, która ma mieć jeszcze większą władzę nad duchami.— Cesarz za pośrednictwem P. *Persigny*, zyskał od *Anglji* ustępstwo domu z gruntem, oraz grobowca *Napoleona I* na wyspie Stej Heleny. Te zaniedbane przez *Anglików* pamiątki, utrzymane teraz będą odpowiednio swemu historycznemu wspomnieniu. (In: Bel:).

Paryż, 25go Marca, (wia: tel:). — Wczoraj odbyło się trzecie posiedzenie konferencji w sprawie *Newszatelskiej*, w obec Posła *Pruskiego*, Hr: *Hatzfeld*. Na posiedzeniu tem nie znajdował się Pełnomocnik *Szwajcarski* Dr *Kern*.— Nadeszła tu z *Tangeru*, z d. 5 b. m. wiadomość, że pomiędzy *Kabylami* w *Marokko* wybuchnęło powstanie, że syn Cesarski wystąpił do walki z powstańcami, i że Cesarz zapewne będzie zmuszony przenieść swą rezydencję do *Fez*. (St: Anz:).

Nadeszła tu gazeta urzędowa *Piemoncka*, zawiera wiadomość o odwołaniu z *Turynu* Hr: *Paar* i całej legacji *Austrjackiej*. Poddani *Austrjaccy* w *Sardynji* bawiący, oddani będą pod opiekę *Prus*. (Sch: Zeit:).

Hiszpanja. *Madryt, 21go Marca.* — *Diario Espagnol* utrzymuje, że Poseł *Mexykański* jutro tu przybędzie, a Rząd po wysłuchaniu go dopiero rozstrzygnie, co mu godność i interes *Hiszpanji* czynić nakażą. (St: Anzeiger).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bogdański Ign: Ob: z Tarczyna nr 556; Dobrasławski Fortunat Oby: z Jangrot nr 584; Grochowski Wład: Ob: z Iłowa nr 584; Józefowicz Ant: Ob: z Pułtuska nr 393; Krupiński Herm: Kup: z Brześcia Lit: nr 472; Laura Tiufiaeff, Małżonka Pułkownika, z Petersburga; Muiewski Witold Oby: z Kutna nr 476; X. Maciążkiewicz Ant: Pleban z Alexandrowa nr 1574; Rutkowski Stan: Ob: z Pomiechowa nr 500.— Byszewski Adam Oby: z Waliszewa nr 1316; Grabowski Józ: Ob: z Radomia nr 601; Kurzewski Hiero: Ob: z Rybienka nr 489; Niewiarowski Ob: z Zator nr 625; Pomorski Maciej Rad: Stanu z Radomia nr 556; Plater-Zyberg Kazi: Hr. z Pas nr 414; Roszewski Adam Ob: z Cząstkowa nr 414; Turkułł Jan Ob: z Gub: Wołyńskiej nr 625.

Wyjechali: Boski Jul: Ob: do Smogorzewa; Doboszyński Piotr Radca Dw: do Brześcia Lit:; Komierowski Mich: Ob: do Klembowa; Lemański Wikt: Rotm: Gwar: do Petersburga; Schrutek Fr: Podpuł: Wojsk Austrja: do Rewla; Zamoyski Tom: Hr. do Klimontowa. — Bieniecki Wład: Ob: do Wierowa; Hell Wilh: Kup: do Płocka; Łuszczewski Romu: Ob:, i Zielonka Wład: Ob: do Kielc.

Przyjechali koleją żelazną: Barkman And: Porucz: Lejb-Gwar: z Prus nr 466; Baehr Edw:-Albert Giser z Berlina nr 1114; Stojowski Jan-Kanty Oby: z Krakowa nr 585.— Xżę Dołgoruki Alexiej Porucz: Gwar: z Paryża nr 414; Guszkowski Ases: Koleg:, Dyrek: Komory Granica, z Granicy; Gobert Kacper Chemik z Paryża nr 930; Korycki Ant: fabr: powozów z Paryża nr 1066; Malcow Siergiej dym: Jene:-Major, i Szitz Teod: Alex: Ases: Koleg: z Niemiec nr 414; Thevisse Józ: Doktór z Bruxelli nr 1574.

Wyjechali koleją żelazną: Alfton Otto fabrykant świec stear: do Niemiec; Bilse Beniamin Dyr: Muz:, Brauer Kar: Technik, i Hertel Teod: właścic: fabr: szkła do Wrocławia; Kreutzberg Gotlieb Cristjan właściciel menażerji do Lipska.— Soczyński Józ: Emeryt do Krakowa; Vogtman, Werkm: Warszt: Drogi Żela: do Hamburga.

Dziś rano ciepła stopni 0. Wczoraj w południe ciepła stopni 3.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 7 cali 5.

TEATR WIELKI. Jutro, *Faust*.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Próba strzału*.— *Stary Jegomość*.— *Łobzowianie*.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Wolno drukować 16 (28) Marca 1857 r. — Starszy Cenzor F. *Sobieszczański*.